

Nowiny Kulturalne

5.08.2026



Ritu
Ra

Parkowe Lato.
Sonanto „Warszawo ma”

for Michał Buksa



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
w ramach programu „Bliska kultura”

HISTORIA UKRYTA W KADRZE.

Poszukaj śladów żydowskiego dziedzictwa na Górnym Śląsku

Dawne synagogi, zapomniane cmentarze, ale też niepozorne detale na elewacjach miejskich kamienic – Górny Śląsk kryje w sobie bogatą i wielokulturową historię. Dom Pamięci Żydów Górnośląskich ogłosił wakacyjny konkurs fotograficzny, w którym każdy może podzielić się własnym spojrzeniem na lokalne dziedzictwo. Na autorów najciekawszych zdjęć czekają nagrody oraz wystawa pokonkursowa.

Letnie spacer i wakacyjne podróże po regionie mogą stać się doskonałą okazją do odkrywania przeszłości. Wielu mieszkańców codziennie mija miejsca związane z historią społecz-

ności żydowskiej na Górnym Śląsku, często nie zdając sobie sprawy z ich dawnego znaczenia. Organizatorzy konkursu „Ślady pamięci. Dziedzictwo żydowskie na Górnym Śląsku” zachęcają do uważnego rozglądania się wokół i uwiecznienia tych wyjątkowych punktów na zdjęciach.

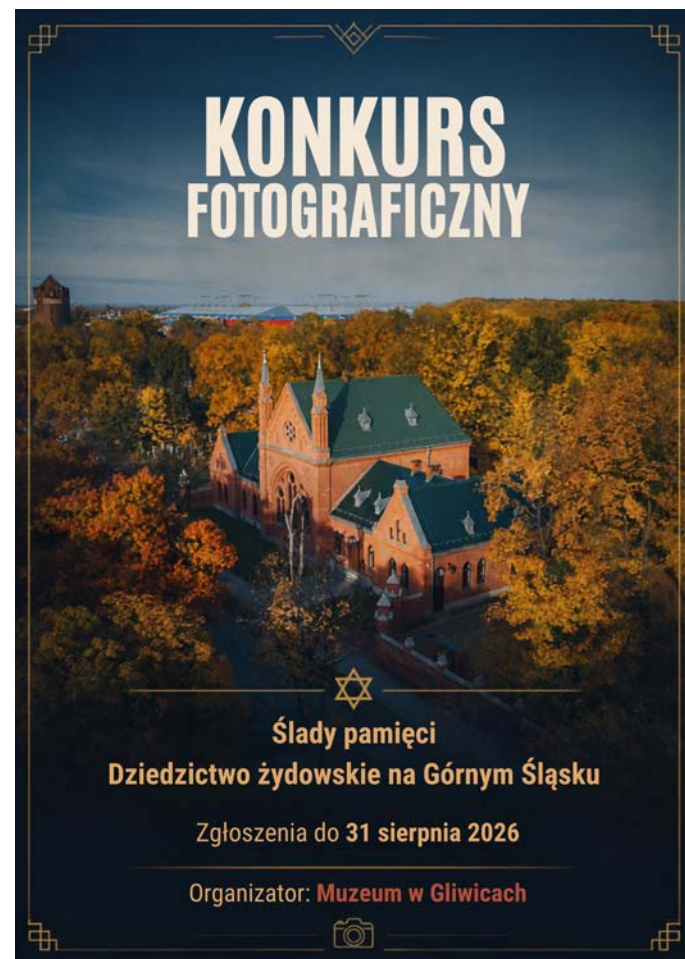
Inicjatywa skierowana jest do wszystkich pasjonatów fotografii – zarówno doświadczonych fotografów, jak i amatorów robienia zdjęć smartfonem. Najważniejsze są ciekawość świata i chęć pokazania tego, co nieoczywiste. Uczestnicy mogą zgłaszać kadry przedstawiające zabytki architektury, domy modlitwy, cmentarze, tablice pamiąt-

kowe czy wybrane detale. Prace mogą mieć zarówno styl czysto dokumentalny, jak i bardziej artystyczny.

Zgłoszenia przyjmowane są do 31 sierpnia 2026 roku. Aby wziąć udział w rywalizacji, wystarczy wysłać wybrane fotografie wraz z wypełnionym formularzem (znajdziecie go na stronie Muzeum w Gliwicach) na adres e-mail: dompamieci@muzeum.gliwice.pl.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do 15 września 2026 roku. Najlepsze zdjęcia wybrana przez jury trafią na specjalną wystawę pokonkursową, która zostanie zorganizowana w siedzibie Domu Pamięci Żydów Górnośląskich w Gliwicach.

mp



PARKOWE LATO - WIECZÓR DRUGI

Za kulisami hollywoodzkiego uśmiechu. Sonia Bohosiewicz zdradza sekrety Marilyn Monroe

Wszyscy kojarzą jej platynowe włosy, piękny uśmiech i status największej ikony piękna XX wieku, jednak mało kto zna jej prawdziwą historię.

Już wkrótce mieszkańcy Gliwic będą mieli okazję przyjrzeć się legendzie Hollywood z bliska. W ramach cyklu „Parkowe Lato” w parku Chopina odbędzie się wyjątkowy wieczór słowno-muzyczny, podczas którego aktorka Sonia Bohosiewicz odsłoni najsłynniejsze tajemnice Marilyn Monroe.

Wydarzenie zaplanowano na sobotę, 8 sierpnia,



fot. materiały CK Victoria

nia, o godzinie 19:30. Będzie to drugi wieczór tegorocznej edycji imprezy. Plenerowa przestrzeń gliwickiego parku Chopina na kilka godzin zamieni się w nastrojową scenę,

na której znane melodie przeplatać się będą z opowieściami o życiu gwiazdy, którą zachwylił się cały świat.

Projekt nosi tytuł „10 sekretów Marilyn Monroe”

i stanowi autorskie połączenie koncertu z wciągającą narracją. Przewodniczką po skomplikowanym świecie hollywoodzkiej aktorki będzie Sonia Bohosiewicz

– ceniona aktorka i wokalistka obdarzona niezwykłym temperamentem. Widzowie mogą kojarzyć ją z wyrazistych ról w takich produkcjach filmowych jak „Ekscentrycy” Janusza Majewskiego czy „Inni ludzie” w reżyserii Aleksandry Terpińskiej.

Podczas gliwickiego występu artystce towarzyszyć będzie na scenie pięcioosobowy zespół muzyczny. W programie wieczoru nie zabraknie największych i najbardziej rozpoznawalnych przebojów z repertuaru Monroe, na czele z kultowym utworem „My Heart Belongs To Daddy”. Organizatorzy zapraszają wszystkich miłośników dobrej muzyki, kina oraz historii z duszą – wstęp na wydarzenie odbywające się w plenerze jest doskonałym pomysłem na spędzenie sierpniowego wieczoru w mieście.

mp

DRUGI WEEKEND FESTIWALU JAZZ W RUINACH.

Niezwykłe brzmienia w industrialnym klimacie

Przed nami kolejny, niezwykle widowiskowy i pełen emocji weekend z muzyką improwizowaną na najwyższym poziomie.

7 i 8 sierpnia postindustrialna przestrzeń Hali Modeli GZUT przy ul. Wincentego Pola w Gliwicach wypełni się dźwiękami nowoczesnego jazzu, art-popu oraz muzyki filmowej. W programie drugiego odsłonięcia festiwalu Jazz w Ruinach znalazło się aż pięć zróżnicowanych koncertów polskich i zagranicznych gwiazd, a także tradycyjne, nocne spotkanie przy muzyce DJ-a.

Piątkowa podróż od awangardy po medytacyjny nastrój

Festiwalowy maraton wystartuje w piątek, 7 sierpnia, o godzinie 18.00. Na dobry początek publiczność usłyszy poznański kwintet Unleashed Cooperation, uznawany za jeden z najciekawszych zespołów młodego pokolenia w Polsce. Grupa zaprezentuje materiał ze swojej najnowszej płyty „Trust”. Ich twórczość sprawnie łączy nowoczesny jazz z elementami awangardy, muzyką etniczną oraz brzmieniami współczesnymi. Krytycy muzyczni odnajdują w ich grze nawiązania do legendarnej twórczości Krzysztofa Komedy czy Tomasza Stańko.

O godzinie 19.30 scenę przejmie Yumi Ito Quartet. Pochodząca ze Szwajcarii wokalistka, pianistka i kompozytorka o polsko-japońskich korzeniach to zdobywczyni nagród na prestiżowym Montreux Jazz



Festival. Podczas gliwickiego koncertu artystka przedstawi utwory z wydanego niedawno albumu „Lonely Island”. Jej muzyka płynnie przechodzi od klasycznego jazzu, przez neoklasykę, aż po nuty art-popu.

Finałem piątkowego wieczoru, o godzinie 21.00, będzie występ formacji Wojciech Jachna Squad. Zespół pod wodzą cenionego trębacza przyjedzie do Gliwic z materiałem z krążka „Ad Astra”. To propozycja skierowana do słuchaczy poszukujących dźwięków nastrojowych, nostalgicznych i filmowych. W kompozycjach grupy kluczową rolę odgrywa prze-

strzeń, świadome operowanie ciszą oraz niezwykle delikatna sekcja rytmiczna.

Sobotnia elegancja, wokalne klasyki i klubowy vibe

Drugi dzień muzycznych spotkań (sobota, 8 sierpnia) rozpocznie się o godzinie 19.00 od koncertu Judyta Pisarczyk Quartet. Wokalistka młodego pokolenia, mająca na koncie m.in. współpracę z Bobby’em McFerrinem, zaprezentuje piosenki z autorskiej płyty „Fickle”. Oprócz własnych kompozycji, zespół zaprezentuje także świeże aranżacje znanych standardów jazzowych. Wyją-

kowym gościem tego koncertu będzie wybitny polski saksofonista Maciej Sikala.

O godzinie 21.00 przed gliwicką publicznością zaprezentuje się czesko-austriacko-polski skład Simon Raab Quartet (Purple is the Color). Zespół ten konsekwentnie buduje własną markę na europejskiej scenie, łącząc jazz z delikatną melodią i muzyką ambientową. Szef legendarnego wiedeńskiego klubu Porgy & Bess porównywał nawet ich energię sceniczną do słynnego kwartetu Keitha Jarretta.

To jednak nie koniec atrakcji. Gdy zamilkną ostatnie

instrumenty na scenie głównej, organizatorzy zapraszają wszystkich uczestników na tradycyjne After Party. Krzesła zostaną złożone na bok, a przestrzeń Hali Modeli GZUT zamieni się w miejsce nocnych rozmów, spotkań i tańca. Za oprawę muzyczną sobotniej nocy odpowiadać będzie Mr Krime (Wojciech Długosz) – pionier polskiego turntablismu i wielokrotny mistrz zawodów DJ-skich. Z głośników popłynie energetyczny miks jazzu, funku, soulu i klubowej elektroniki, który idealnie zwieńczy festiwalowy weekend.

mp

GLIWICKIE KINO STUDYJNE ZAPRASZA

Od Felliniego i Almodóvara po André Rieu - sierpniowe święto wielkiego kina, muzyki i podróży

Drugi miesiąc wakacji w gliwickim Kinie AMOK zapowiada się niezwykle widowiskowo. W sierpniowym afiszu znalazło się miejsce zarówno dla rodzin z dziećmi, jak i miłośników klasyki kina autorskiego, hiszpańskiego temperamentu, francuskiej awangardy czy muzycznych koncertów w wielkim stylu. Zwieńczeniem miesiąca będą pokazy filmów górskich z legendarnego festiwalu w Łądku-Zdroju. Poznaj szczegółowy przewodnik po nadchodzących wydarzeniach i seansach.

Młodzi odkrywcy na filmowym szlaku: Wakacje z dziećmi

Przez cały sierpień w Kinie AMOK kontynuowany jest ulubiony cykl najmłodszych widzów – „Lato filmowych odkrywców”. To starannie dobrane tytuły, które uczą odważnego patrzenia na świat, budowania prawdziwych przyjaźni oraz podążania za marzeniami. Każdy seans to okazja do wspólnego spędzenia czasu w chłodnej, komfortowej sali kinowej.

W programie dla rodzin znalazły się kinowe hity i klasyki:

„**Vaiana**” – kolorowa i pełna muzyki opowieść o odważnej bohaterce wpływającej na ocean. Pokazy zaplanowano w pierwszych dniach miesiąca: od 31 lipca do 6 sierpnia, w dogodnych godzinach przedpołudniowych i popołudniowych (m.in. o 11:00, 16:00 oraz 18:00).

„**Góra Mocy**” – inspirowana opowieść o pokonywaniu własnych słabości i zdobywaniu szczytów, którą dzieci będą mogły zobaczyć 9 sierpnia o godz. 16:15 oraz 12 sierpnia o godz. 11:00.

„**Chłopiec na krańcach świata**” – niezwykła wyprawa pełna nieoczekiwa-



nych przygód, wyświetlana 16 sierpnia o godz. 16:00 oraz 19 sierpnia o godz. 11:00.

„**Pucio 2**” – nowa odsłona przygód kultowego bohatera uwielbianego przez najmłodszych. Seanse opanują dużą i małą salę w dniach 21–27 sierpnia (m.in. stałe seanse o godz. 11:00 i 16:15).

„**Podróż za jeden uśmiech**” oraz „**Szatan z 7-ej klasy**” – kinowe wersje uwielbianych polskich klasyków młodzieżowych, które zamkną wakacyjny cykl w ostatni weekend miesiąca (odpowiednio 29 sierpnia o godz. 16:15 i 30 sierpnia o godz. 16:00).

Wielcy mistrzowie światowego i polskiego kina

Sierpień w AMOK-u to prawdziwa gratka dla kinofilów i osób poszukujących w filmach głębszych refleksji. W programie umieszczono aż

kilka wyjątkowych retrospektyw:

Wajda: re-wizje (w 100. rocznicę urodzin)

W ramach obchodów setnej rocznicy urodzin Andrzeja Wajdy, gliwickie kino przypomni dwa głęboko poetyckie dzieła z dorobku polskiego mistrza. 8 sierpnia o godz. 18:15 widzowie zobaczą „**Brzezinę**” (1970) – przejmujący dramat psychologiczny rozgrywający się w latach 20. XX wieku, ukazujący zderzenie woli życia z nieuchronnością śmierci. Z kolei 29 sierpnia o godz. 18:00 na ekranie zagości „**Kronika wypadków miłosnych**” (1985), nostalgiczny i subtelny obraz młodszej miłości tuż przed wybuchem II wojny światowej.

Federico Fellini: ciao a tutti!

Od 12 sierpnia do 20 września trwa przegląd sześciu

arcydzieł Federico Felliniego – jednego z najbardziej wpływowych twórców w historii kina. Wszystkie dzieła zaprezentowane zostaną w odrestaurowanej jakości cyfrowej 4K. W sierpniowym i wrześniowym harmonogramie zobaczymy:

„**Walkonie**” (1953) – 12 sierpnia o godz. 18:15 i 15 sierpnia o godz. 15:45

„**Noce Cabirii**” (1957) – 19 sierpnia o godz. 18:15 i 22 sierpnia o godz. 17:30

„**Słodkie życie**” (1960) – 26 sierpnia o godz. 19:30 i 30 sierpnia o godz. 18:15

„**Osiem i pół**” (1963) – 2 września o godz. 17:45

A jak Almodóvar, B jak Banderas | Fiesta Kina Hiszpańskiego

Od połowy miesiąca miłośnicy południowego temperamentu będą mogli śledzić początki międzynarodowej kariery Pedro Almodóvara oraz odkrywać ikoniczne role młodego Antonio Banderasa. W programie znalazł się fundamentalny tryptyk z lat 80.:

„**Matador**” (1986) – 14 sierpnia o godz. 18:00 oraz 18 sierpnia o godz. 20:00

„**Prawo pożądania**” (1987) – 15 sierpnia o godz. 18:00 oraz 19 sierpnia o godz. 20:15

„**Kobiety na skraju załamania nerwowego**” (1988) – 16 sierpnia o godz. 18:00 oraz 20 sierpnia o godz. 20:00

Francuska Nowa Fala i amerykańska klasyka

Od 21 sierpnia Kino AMOK zaprasza na podwójne pokazy celebrujące ducha wolności i eksperymentu. Widzowie zobowiązani są zobaczyć rewolucyjny debiut Jean-Luc Godarda „**Do utraty tchu**” w odrestaurowanej wersji 4K (pokazy od 21 do 23 sierpnia o godz. 18:15) zestawiony z najnowszym dziełem Richarda Linklatera „**Nowa fala**” (pokazy od 21 do 29 sierpnia o godz. 20:00 lub 16:00).

W ramach **Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Amator”**, 13 sierpnia o godz. 19:00 odbędzie się wyjątkowy, jubileuszowy seans „**Taksówkarza**” Martina Scorsese z niezapomnianą rolą Roberta De Niro. Świętujący 50-lecie premiery film to nagrodzony Złotą Palmą w Cannes bezkompromisowy portret samotności w nowojorskiej metropolii.

Widowisko muzyczne i Festiwal Górski

Sierpniowy afisz zamkną dwa wyjątkowe wydarzenia o charakterze festiwalowym i koncertowym:

André Rieu. Niech żyje Maastricht! (Letni Koncert 2026)

30 sierpnia o godz. 16:15 (z powtórką zaplanowaną na 12 września) na kinowym ekranie pojawi się retransmisja najnowszego show Króla Walca. To jubileuszowy hołd dla rodzinnego miasta reżysera i muzyka. Polską retransmisję tradycyjnie poprowadzi Maja Jasińska – polska flecistka występująca na co dzień w Orkiestrze Johanna Straussa.

Festiwal Górski im. Andrzeja Zawady w Łądku-Zdroju po raz pierwszy w Gliwicach

Na przełomie miesiący (od 31 sierpnia do 2 września) Kino AMOK stanie się śląską stolicą filmu górskiego i podróżniczego. Po raz pierwszy w historii gliwicka publiczność zobaczy 12 wyselekcjonowanych dokumentów wspinaczkowych i outdoorowych z programu kultowego festiwalu w Łądku-Zdroju. Pokazy zaplanowano w trzech specjalnych blokach filmowych codziennie o godz. 20:00 (Zestaw I – 31.08, Zestaw II – 1.09, Zestaw III – 2.09).

Bilety na wszystkie seanse i wydarzenia specjalne są już dostępne w kasach kina oraz na stronie internetowej.
mp

DEBIUTY: ANNA ROLKA

Po angielsku było łatwiej

Długo szukała pracy w uczonym zawodzie. Kiedy kolejne próby nie przynosiły rezultatu, postanowiła zrobić coś zupełnie innego – napisać książkę. Annie Rolce wystarczyły trzy miesiące, aby ukończyć swój pierwszy utwór. „Just to Survive” ukazało się po angielsku.

Anna Rolka jest absolwentką Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Po zakończeniu studiów rozpoczęła poszukiwania pracy, jednak przez dłuższy czas nie mogła znaleźć zatrudnienia zgodnego z wykształceniem. Wtedy pojawił się pomysł, aby spróbować swoich sił w pisaniu.

Pierwsza książka powstała w ciągu trzech miesięcy. Autorka od początku zdecydowała, że napisze ją w języku angielskim.

– Trudno mi to wyjaśnić, ale pisanie książki w obcym języku jest dla mnie łatwiejsze – przyznaje Anna Rolka.

Jak podkreśla, zastosowane w powieści słownictwo jest przystępne, dlatego lektura nie powinna sprawić trudności również osobom, które dopiero uczą się angielskiego.

Akcja „Just to Survive” rozgrywa się podczas pandemii COVID-19. Jej bohaterami są dwaj mieszkańcy Niemiec, wracający z górskiej wycieczki na Szczeliniec Wielki. Docierają do nich informacje o rozprzestrzeniających się zakażeniach. Początkowo nie dowierzają, jednak szybko muszą odnaleźć się w nowej rzeczywistości i znaleźć sposób, aby bezpiecznie wrócić do swoich bliskich.

Książka miała premierę 1 czerwca 2026 roku i trafiła do oferty Empiku oraz Virtualo. Anna Rolka przekonała się jednak, że napisanie i wydanie utworu stanowi dopiero część drogi do czytelnika. Równie ważne okazuje się dotarcie z informacją o nim do osób zainteresowanych lekturą.

Autorka pracuje już nad kolejną powieścią. „Are You Sure” ma opowiadać o dwóch koleżankach ze studiów prawniczych, które spotykają się po przeciwnych stronach sali sądowej. Jedną występuje jako obrońca, drugą jako oskarżycielka



w głośnej sprawie. Zawodowa rywalizacja wystawi ich przyjaciół na poważną próbę. Dalsze losy książki Anna Rolka uzależnia od zainteresowania swoim debiutem.

*

(fragmenty)
CHAPTER ONE

Tom and James, good friends from high school, decided to visit Góry Stołowe in south of Poland. They had been planning the trip for months. Both of them had a problems in jobs, so the trip was all the time postponed. One thing they liked was the season that the journey took place. All the trails were empty, there was absolutely no one. They assumed that people preferred to stay at home rather than go the mountains. It was wet, cold but still very exciting – they thought.

It was an accident when James fell down. There was no reason to continue to go to Szczeliniec Wielki – the highest peak of this mountain that they wanted to reach.

– We have to go back – said Tom – Look at you, you are dirty and your leg is broken.

That was true, while it happened, all James' clothes were covered in mud.

Last year when they chose to go to Gerlach, which belongs to the Polish Tatra Mountains, the trip looked the same. James and Tom fell from height of 300- meters. Fortunately they were lucky and nothing serious happened. They heard about accident that happened in Gerlach that year, when a 56- year-old Polish woman fell from about 200- metres. She dead on the spot. Even though it happened they didn't stop conquering Polish peaks.

After trip to Gerlach, they traveled by car. They learned it's better idea than traveling by plane. It was long story. All was connected with situation that they didn't

ANNA ROLKA
JUST TO SURVIVE



have clothes to changed after climbing on the highest Tatra' peak. They both lost a luggage in Wrocław Airport. What a coincidence. They even didn't have money to buy a new pair of trousers. They concluded that Poles don't like Germans.

– It's not broken, I am fine – responded James.

– Now I know why people don't like this time of year – said Tom

– Let's go to the car. I want to go to the hotel. I'm already tried – added Tom.

After a while...

– It's weird, I called Lucy, no one answered – James said surprised.

– Maybe she is on the party, my wife said something about meeting they planned in park.

– But she always answered my call – added James

– Don't worry, I sure she is fine – Tom was trying to calm down his friend.

The hotel they chose was located just 3 kilometers of parking leading to this year's selected peak.

– I have to stop – said Tom. – I need to go to the toilet.

– Not here, look what a place – answered James.

– I have to.

– What the hell – he shouted.

– Tom watch out, he has a gun!

After Tom go out from car, James followed him.

– Don't shoot please, we don't have a weapon! – answered fast James.

– Are you infected? Why you walk like this? – the boy replied nervously.

– No, he just fall down, we just came back from mountains. – said Tom.

– Man, you look like zombie, almost I kill you! – he finally explained.

– Come inside, it's not a safe place – added.

CHAPTER TWO

– Come in. Here is safe. – said stranger.

– What happened? Man you pointed a gun at us! – almost shouted Tom.

All windows were covered with some material. The gas station was poor and old, but it had all you need from fuel, flowers to sweets. And still nobody around.

Inside they ordered coffee and waited for some information. In the end Tom started laughing at James.

– What's so funny? – asked James.

– Now I don't wonder why he aimed at you. Look at you, you look like warrior. – couldn't stop laughing Tom.

While Tom came back from the toilet the gun owner was already sitting with James.

Face of James was so pale and scared, what didn't happen often.

– When did they announce it? – asked James.

– In tv, in news, I heard about it at 10:00 a.m – replied shop-assistant.

– Tom! We have to go home, it's not safe here. Listen to him! Zombie! – James quickly replied.

– What zombie? You crazy! – almost started laughing Tom. – Don't listen to him. Let's go to hotel, I am tired.

– You know like in „Zombie express”, they are dead, but still walking. – explained boy.

– Who told you that? – said Tom.

– They didn't, they told us – to people – to stay at home and not to go outside. It seems to be some kind of virus. – reported boy. – You have to pick me up to centre. I am trapped here. The buses, taxis, cars, it all stopped working. I have a sister in Wrocław. I want to know she is safe. – he almost begged.

– Wait. You are telling us that in Poland are „zombie” and they announced it in television? – still didn't believe Tom.

– Man, listen to, I don't have time to explain you. Believe me or no, you are going to Wrocław right? Plus the infection has only been reported in Europe. Other continents are careful and government closed the borders – the desperate boy quickly responded

– So, as you say, the safest place is outside Europe – concluded James.

– Yes, but the borders are closed. So... – boy thought out loud

– Are you sure it's infection? Maybe just wait and everything will back to normal – tried to calm everyone down James.

– Wait for what? They will release a bomb on Europe – he said once again desperately.

– Ok, let's go to hotel in Duszniki Zdrój, we will take the luggage and then pick you up to Wrocław. I'm sure you will find other communication to Wrocław but if you want you can go with us. – added James still didn't believe this whole situation.

*

Szukamy twórców

Przez dziesięciolecia prasa była miejscem, w którym początkujący autorzy po raz pierwszy przedstawiali swoją twórczość szerokiej publiczności. Na łamach gazet i czasopism swoje pierwsze teksty ogłaszali między innymi Bolesław Prus i Henryk Sienkiewicz. „Nowiny Gliwickie” chcą kontynuować tę tradycję. Zapraszamy debiutantów oraz twórców związanych z Gliwicami i regionem: pisarzy, poetów, malarzy, fotografów, grafików, rzeźbiarzy i przedstawicieli innych dziedzin sztuki. Chcemy przedstawiać ich sylwetki, artystyczne poszukiwania oraz prace. Być może właśnie publikacja na naszych łamach stanie się dla kogoś pierwszym krokiem w drodze do szerszej publiczności.

HISTORIA NA ŁAMACH NOWIN GLIWICKICH.

Niemal dwie dekady Forum

Pies spacerujący pomiędzy sklepowymi witrynami, miski z wodą w strefie restauracyjnej i konkurs na Psiego Ambasadora Forum – to współczesny obrazek z gliwickiego centrum handlowego. Gdy otwierano je w 2007 roku, obecność czworonogów w takim miejscu była nie do pomyślenia. Przez niemal dwie dekady zmieniło się Forum, jego klienci i sposób, w jaki korzystamy z takich miejsc.

Pies na zakupach

Gdy pracując nad tym tekstem odwiedzamy Forum, trwa kolejna edycja konkursu na Psiego Ambasadora. Zdjęcie zwycięskiego czworonoga pojawi się w materiałach promocyjnych centrum. Można tu dziś przyjść z psem, usiąść z nim w wyznaczonej części strefy restauracyjnej i skorzystać z ustawionych tam misek z wodą.

– Tak, możemy pozwolić w takiej przestrzeni jak centrum handlowe na przebywanie z psem, bo zmieniła się świadomość klientów. Dziś bez wątpienia potrafimy bezpiecznie robić zakupy z naszymi czworonożnymi podopiecznymi, dlatego Forum jest na to otwarte – mówi Alicja Suchańska-Królica, menadżer ds. administracji i marketingu w Centrum Handlowym Forum.

Ta pozornie drobna zmiana pokazuje różnicę pomiędzy centrum z początków XXI wieku a tym współczesnym. Dawniej klient chciał zrobić zakupy, ewentualnie pójść do kina lub restauracji. Dziś chce także wejść z psem, odpocząć, załatwić kilka spraw, wziąć udział w wydarzeniu albo spotkać się ze znajomymi.

– Forum jest miejscem zakupów i spotkań. Współpracujemy z Urzędem Miejskim i Centrum 3.0. Wystawy tematyczne, plebiscyty czy wernisaże są już stałymi elementami. Centrum han-



dlowe staje się hubem społeczno-kulturalno-handlowym. Przez lata obserwowaliśmy gliwiczanie, pytaliśmy o potrzeby i zwyczaje. I zmienialiśmy się razem z nimi – mówi Tomasz Illg, rzecznik prasowy Forum.

Fabryka ustępuje miejsca świątyni handlu

Dawniej w miejscu dzisiejszego centrum działały Gliwickie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych. W latach 90. przedsiębiorstwo znalazło się w poważnych tarapatkach finansowych.

13 października 2005 roku „Nowiny Gliwickie” pisały:

„W latach dziewięćdziesiątych większość akcji przypadających w kłopoty finansowe Gliwickich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych odkupiła norweska firma Borgestad. Równocześnie stała się też właścicielką niemal 5 ha działki w centrum miasta. Działania Norwegów, którzy, jak przekonali, próbowali ratować firmę, nie przyniosły, według nich, oczekiwanych efektów. W konsekwencji zdecydowali się na radykalny krok wyburzenia przestarzałej fabryki i wybudowania w jej miejsce nowoczesnego centrum handlowego”.

W tym samym wydaniu czytamy:

„Pierwsze plany pokazali włodarzom miasta i dziennikarzom trzy lata temu. Od pierwszych dostali «błogosławieństwo». Przez kilkanaście miesięcy przygotowywali się do inwestycji, aż w końcu w październiku ubiegłego roku przeszli do czynów. W ciągu kilku tygodni obrócili w perzynę hale fabryczne GZMO i kiedy wydawało się, że lada dzień przystąpią do działania, stanęli z robotą”.

Przestój tłumaczono zmianą koncepcji. Jednocześnie na terenach po Hucie Gliwice, po drugiej stronie torów kolejowych, brytyjska firma Parkridge planowała konkurencyjny Focus Park.

„Wirus kompleksów?”

W 2005 roku redakcja „Nowin” zastanawiała się, czy miasto wielkości Gliwic potrzebuje

dwóch tak dużych centrów handlowo-rozrywkowych.

15 września 2005 roku w zapowiedzi zatytułowanej „Wirus kompleksów?” pisaliśmy:

„Za trzy tygodnie, 7 października, na placu po wyburzonym niemal rok temu GZMO, zostanie wkopany kamień węgielny pod budowę kompleksu rozrywkowo-handlowego FORUM GLIWICE. Plany przewidują oddanie go pod koniec przyszłego roku. Ale to nie wszystkie inwestycje w tamtym rejonie! Trwają bowiem intensywne prace, prowadzące do rozpoczęcia na początku 2006 r. budowy innego centrum rozrywkowo-handlowego – FOCUS PARK, który zlokalizowany zostanie na terenach po byłej Hucie Gliwice. Pierwsi klienci pojawić się tam mają w drugiej połowie 2007 r. Obie inwestycje dzielą tylko tory kolejowe...”

Forum miało otrzymać Cinema City, a w Focus Parku zapowiadano Multikino. Z czasem projekty znalazły się w zupełnie różnych punktach. Budowa Forum ruszyła, podczas gdy Focus Park zmagiał się z problemami dotyczącymi gruntów, parkingów i zezwoleń. Jak dziś wiemy – z tej potyczki tylko Forum wróciło z tarczą.

Spotkajmy się w Forum

Jeszcze przed rozpoczęciem właściwej budowy inwestor próbował przekonać mieszkańców, że centrum będzie również miejscem wspólnego spędzania czasu. 1 grudnia 2005 roku „Nowiny Gliwickie” wspólnie z Forum ogłosiły konkurs dla czytelników. Uczestnicy opisywali wymarzone miejsce na randkę, spotkanie z przyjaciółmi albo rodziną. Konkurs zatytułowano „Spotkajmy się w Forum”.

Dziś społeczna funkcja stała się dla centrów handlowych znacznie ważniejsza. Zakupy można zrobić bez wychodzenia z domu, dlatego centrum musi zaoferować doświadczenie, którego nie zapewni paczka dostarczona pod drzwi.

– Gliwiczanie są otwarci na nowe doświadczenia, również zakupowe. Dzisiaj wyglądają

one zupełnie inaczej niż jeszcze kilka czy kilkanaście lat temu. Konsument jest dużo bardziej świadomy i oczekuje czegoś więcej. Ważna jest też lokalność. Ludzie chcą czuć się przywiązani do swojego miejsca, do swojej małej ojczyzny – podkreśla Tomasz Illg.

Obawy o centrum miasta

Budowa dużego centrum handlowego w śródmieściu rodziła pytania o konkurencję dla sklepów przy tradycyjnych ulicach handlowych i korki, szczególnie na wąskiej ulicy Piwnej. Ówczesny zastępca prezydenta Gliwic Janusz Moszyński tłumaczył, że Forum ma stać się częścią śródmieścia.

„Nowiny Gliwickie” 11 października 2006 roku przytoczyły jego słowa:

„Na początku chciałem obalić mit, że takie wielkopowierzchniowe obiekty handlowe powinno budować się na peryferiach miast. Europa Zachodnia, która była tego standardowym przykładem, odchodzi już od takich rozwiązań i ostrzega nas przed podejmowaniem tego typu decyzji. Jej zdaniem, wyprowadzanie centrów handlowo-rozrywkowych ograniczyło bądź zniszczyło życie w śródmieściach. Nam zależy, aby Forum było naturalnym przedłużeniem Zwycięstwa i by dalej tętniła ona życiem do późnych godzin wieczornych”.

W związku z inwestycją ulica Witkiewicza miała stać się dwukierunkowa, zaplanowano wjazdy do podziemnych parkingów od Witkiewicza i Lipowej oraz modernizację sygnalizacji na trzech skrzyżowaniach.

Budowa na dwadzieścia boisk

Inwestorzy porównywali powierzchnię obiektu do 20 boisk piłkarskich. Informowali, że w konstrukcję wpompowano około 63 tys. metrów sześciennych betonu. Z takiej ilości można byłoby wykonać belkę o przekroju metr na metr, sięgającą z Gliwic do Opoła. Zużyto również około 10 tys. ton stali, czyli mniej więcej tyle, ile waży 10 tys. samochodów.

„Nowiny Gliwickie” 11 października 2006 roku relacjonowały:

„Owszem, prace idą zgodnie z planem, ale dokuczająca nam aura zrobiła swoje. Nie pomoże nawet nadzwyczajne jak na warunki polskie tempo prac – na placu budowy na okrągło jest ok. 450 ludzi. Centrum otworzy swoje podwoje nie w marcu, ale w maju przyszłego roku. Inwestycja jawi się imponująco. Przy najmniej na prezentowanych wizualizacjach. Szkło, metal, wiele przestrzeni. Nowoczesność w każdym calu”.

Termin otwarcia przesuwano z 2006 roku na początek 2007, a następnie na marzec i maj. Zmieniały się także parametry projektu: zamiast około 46 tys. metrów kwadratowych powierzchni handlowej i 140 sklepów przed otwarciem zapowiadano 43 tys. metrów i ponad 130 lokali.

Szturm na Forum

W wydaniu z 4 lipca 2007 roku „Nowiny Gliwickie” pisały:

„W miniony czwartek w obecności inwestorów, deweloperów, samorządowców i innych zaproszonych gości uroczystie otwarto Centrum Handlowe Forum usytuowane pomiędzy ulicami Traugutta, Witkiewicza i Lipową. Dzień wcześniej swoje podwoje otworzyło tam jedno z największych kin w regionie: 13-salowy multiplex – Cinema City. W obu przypadkach



wstęgę przecinał prezydent Gliwic – Zygmunt Frankiewicz. Inwestycja kosztowała 75 mln euro”.

Przed wejściem czekało około 300 osób. Tłum zebrany przy ruchomych schodach trafił na pierwszą stronę gazety. Zdjęcie podpisano: „28 czerwca, godzina 11.00. Szturm na Forum”.

Forum oferowało ponad 130 sklepów i punktów usługowych, hipermarket oraz kino z 13 salami. Aż 110 lokali zajmowały sklepy z odzieżą i obuwiem. Zakupy stanowiły wówczas zdecydowanie najważniejszą funkcję centrum.

Więcej niż sklepy

Prawie dwadzieścia lat później coraz większego znaczenia nabierają usługi, gastronomia, wydarzenia i współpraca z lokalnym otoczeniem.

– Trzeba cały czas trzymać rękę na pulsie i patrzeć, jak zmieniają się doświadczenia klientów. Gliwice mają bogatą historię, a ludzie chcą czuć więź ze swoim miastem. Takie otwarcie na lokalność i mieszkańców sprawdza się – mówi Alicja Suchańska-Królica.

W grudniu 2005 roku, półtora roku przed otwarciem obiektu, „Nowiny Gliwickie” pytały czytelników, jak wyobrażają sobie ciekawe miejsce spotkań. Dziś odpowiedzi szuka samo Forum.

(b)

